ROK XLVIII. Nro 112.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Maja 1868. Piątek. Dnia 10 (22) Maja 1868.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 21 Wysokość wody st: 4, c. — (ubywa).	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 58 Zachód „ „ 7 „ 56	Jutro, Śgo Dezyderjusza B.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj, pamiątka Wniebowstąpienia Pańskiego, solennie we wszystkich kościołach tutejszych obchodzoną była. Z powodu tej uroczystości, jako jednej z tajemnic Różańca Śgo, przypadł odpust w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, w którym Wotywę odprawił JKs. Dąbrowski, Jubilat, przełożony kościoła, Summę celebrował JKs. Załęski, a Kazanie miał JKs. Jasiński.— Takiż odpust obchodzonym był w kościołach: Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, i parafjalnym Śtej Trójcy na Solcu. W pierwszym z nich Wotywę miał JKs. Knapiński, nauczyciel szkół rządowych, Summę, przełożony miejscowego kościoła, JKs. kanonik Kaczanowski, Dziekan Kapelanów wojskowych, a Kazanie JKs. Śniechowicz, Kapelan cmentarza powązkowskiego; w drugim: Wotywę JKs. Smólski, Trynitarz, Summę JKs. Biały, Wikarjusz, a Kazanie na Summie i Nieszpory, JKs. Hollak, Administrator miejscowej parafji.

— Telegram Najjaśniejszego Pana do Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, z 7go Maja 1868 r. „Dziękujemy serdecznie za powinszowanie, z powodu Wnuka. Proszę oznajmić Mojemu pułkowi ułanów lejb-gwardji i grodzieńskiemu pułkowi huzarów lejb-gwardji, że zapisałem Nowonarodzonego do ich list i zalecam nowego Towarzysza.

Na oryginale podpisano:
„ALEKSANDER.“

Telegram ten odczytany był wczoraj, w obecności Jenerał-Feldmarszałka i całego jeneralitetu, pułkom lejb-gwardji: ułanów Jego Cesarskiej Mości i grodzieńskiemu huzarów, zebranym na paradę na placu Saskim, przyczem Najwyższa Łaska przyjętą została z najżywszym zapałem i wdzięcznością. (Dz. W.)

— Wczoraj, dnia 9 (21) Maja, z powodu szczęśliwego powicia przez Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Cesarzównę, Wielkiego Księcia, któremu nadano imię Mikołaj, odprawione zostało w warszawskim katedralnym soborze prawosławnym nabożeństwo dziękczynne, o godzinie 11ej z rana, w obecności JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie. Takież nabożeństwo odbyło się w kościele katedralnym katolickim św. Jana, o godzinie 9½ z rana. (Dz. W.)

— Z powodu pomyślnego powicia przez Jej Cesarską Wysokość Cesarzównę Wielką Księżnę Marję Teodorównę syna, Wielkiego Księcia, któremu nadano imię Mikołaj, JW. Namiestnik Królestwa raczył przyjmować w zamku, we Środę, o godzinie 10ej z rana, powinszowania: duchowieństwa wszystkich wyznań, urzędników Najwyższego Dworu, urzędników cywilnych wszystkich klass, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych.

Z powodu zapisania nowonarodzonego Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, do list pułków lejb-gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości i grodzieńskiego huzarów, pułkom tym, we Środę, o godzinie 11ej z rana, zebranym w pieszym szyku na placu Saskim, odczytany został telegram Najjaśniejszego Pana. (Dz. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Izydor, Bernard, Henryk, i Józef, bracia Kaftalowie, celem uczczenia pamięci ich ojca niegdy Szoela Kaftal, na d. 10 (22) Lipca 1857 r. tu w Warszawie zmarłego, summę rs. 7,500 na possesji Nr 482 lokowaną, z procentu po 6% na korzyść instytucji dobroczynnych darowali, pod warunkiem: iżby pomiędzy innemi kwota rs. 150 z powyższego procentu corocznie użytą była, jednego roku poczynając od 1860 na wyposażenie ubogiej panny starozakonnej; drugiego roku poczynając od 1861 na wspomożenie podupadłego kupca starozakonnego, i tak kolejno, w jednym roku na wyposażenie panny, a w drugim roku na wspomożenie kupca, i odpowiedni temu przeznaczeniu akt darowizny pod dniem 23 Grudnia 1859 (4 Stycznia 1860 r., przed Janem Jasińskim, Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej, zeznali. W roku bieżącym przypada kolej na wspomożenie podupadłego kupca, któremu takowe tylko w połowie powyższej ilości udzielone będzie, druga bowiem połowa w kwocie rs. 75 na opłatę stępla kollatoralnego użytą została. Kandydaci ubiegający się o wspomożenie wyżej pomienione, winni być stale w Warszawie zamieszkali i księgami stałej ludności objęci, oraz przyzwoitego prowadzenia i niezamożnego stanu, do podań zaś swoich dołączyć powinni następujące dowody: *a*) Świadectwo Komissarza policji wykonawczej właściwego cyrkułu, że kandydat jest stałym mieszkańcem tutejszego miasta. *b*) Świadectwo przez 4ch tutejszych wiarogodnych kupców jakiegobądź wyznania udzielone pod względem stanu ubóstwa i co do przyzwoitego prowadzenia się przynoszące dowód, że ubiegający się zasługuje na wsparcie. Wspomożenie w kwocie rs. 75 wybranemu doręczone będzie w rocznicę śmierci niegdy Szoela Kaftal, jeżeli w dniu tym nie przypadnie jakie Święto dworskie lub uroczyste kościoła chrześcijańskiego, albo wyznania mojżeszowego, w takim bowiem razie doręczenie w dniu poprzednim lub następnym, dopełnionem będzie. Prośby o wspomożenie, oraz świadectwa, zanoszone winny być na stęplach właściwej ceny, pod adresem Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., podane bowiem po tym terminie, lub niepoparte dowodami powyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Stabu Jenerał Major Witkowski.— Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (D. W.)

— *Bank Polski.*—Podaje do powszechnej wiadomości, że ogłoszona na dzień 10 (22) Maja r. b. licytacja na wyprze-

daż kosztowności zalecających w opłacie procentów, rozpocznie się bezwarunkowo dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b.
(1—1) —3046—(Dz. Warsz.)

— *Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do publicznej wiadomości: iż na tegorocznych wyścigach konnych w Warszawie odbyć się mających, a mianowicie w dniu drugim trwania takowych, to jest 29 Maja (10 Czerwca) r. b. do Nagrody VI-ej Towarzystwa w gonitwie przychówku (produis), ma prawo biegać klacz gniada *Lithuania*, w właściwym czasie meldowana przez Hr. Wołłowicza, a obecnie własność Hr. Augusta Potockiego stanowiąca. (Dz. Warsz.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutanci: *Barancow* i *Patkul*, jenerał-lejtnant *Tiażelnikow*, orszaku J. C. M., jenerał-majorowie: hr. *Nostitz*, *Swieczyn* i *Weintraube*, z Petersburga; tajny radca *Witte*, kurator okręgu naukowego warszawskiego, z Kalisza;— wyjechali zaś: jenerał-artylerji *Sztaden*, komendant twierdzy, do Brestja; jenerał-adjutanci: *Kotzebue*, Odesski jenerał-gubernator, baron *Ramzay*, do Petersburga; książę *Radziwiłł*, do Berlina; jenerał-majorowie: *Szylder-Szuldner*, do Płocka; *Nostitz* i rzeczywisty radca stanu *Ottmarstein*, do Petersburga; kamerjunker dworu J. C. M. *Mossołow*, do Wiednia.

—*G*— Było to w r. 1843. Wieczór był ciemny, dżdżysty, listopadowym chłodem przejmujący kiedy w angielskiem miasteczku Rochdale, głównem ognisku przemysłu wełnianego, w skromnej gospodzie, zebrało się dwunastu ubogich tkaczy.

Wspólna bieda, kłopoty domowe i obmyślenie środków ku zaradzeniu dotkliwej niedoli, jak zawsze tak i dziś, były głównym wątkiem rozmowy.

Jedni radzili, śmiałem wystąpieniem zmusić właścicieli fabryk do podwyższenia płacy robotnikom; inni obstawali za wniesieniem petycji do parlamentu; byli nareszcie i tacy, którzy w upornem zawieszeniu roboty, zaradczy przeciw biedzie upatrywali środek.

Gdy jednakże te i inne środki, nie wskazywały drogi do zamierzonego wiodącej celu, jeden z tkaczy w ten mniej więcej do zebranych przemówił sposób:

„Jeżeli nie możemy podnieść naszego zarobku, to przynajmniej postarajmy się o tańsze nabywanie wiktuałów, co nam właśnie największą część dochodu zabiera.

„Spojrzyjmy tylko po świecie: ludzie budują koleje, kopią kanały, przebijają góry; są to wszystko olbrzymie prace, a tylko zjednoczonemi siłami wykonać się dają. Złączmy się więc i my; składajmy zaoszczędzony grosz do wspólnej kassy, z czasem urośnie ztąd summa która nas postawi w możności nabywania produktów z pierwszej ręki, uchroni od wyzyskujących przekupniów, co już o wiele byt nasz polepszy.“

Słowa mówcy zamieniono w czyn i tegoż wieczora owych dwunastu ubogich tkaczów zobowiązało się składać tygodniowo do wspólnej kassy po 20 pensów, czyli około 30 kop. Tak uorganizowanemu zjednoczeniu dano szumną nazwę: „Stowarzyszenia uczciwych pionijerów w Rochdale”.

I to był pierwszy zawiązek licznych dziś w Niemczech, Francji i Anglji, *stowarzyszeń spożywczych* (Consumvereine), których cel i organizacją w krótkości przedstawimy.

Każdy członek stowarzyszenia obowiązany jest wnieść do kassy tygodniowo po 30 kop., a to aż do zebrania pewnej stale oznaczonej kwoty, którą jak w Rochale zobowiązywała każdego uczestnika aż do wysokości rs. 30.

Z tak osiągniętego funduszu, stowarzyszenie wynajmuje sklep, powierza jego kierunek znanej z uczciwości z pomiędzy siebie wybranej osobie, zaopatruje w najkonieczniejsze artykuły żywności, nie pomijając i innych, jak np. sukna, płótna, świec, mydła, tytuniu i t. p.

Przedmioty tego handlu zakupione gdzie można najtaniej, sprzedają się stowarzyszonym po cenach, jakie wypadną po doliczeniu małego procentu; z osiągniętych zaś zysków wykazanych obrachunkiem kwartalnym, każdy z uczestników, w miarę wysokości czynionych przez siebie zakupów, otrzymuje pewien udział.

Nad całością funduszów, należytem prowadzeniem ksiąg i ścisłem zachowaniem przepisów czuwa rada nadzorcza z grona stowarzyszonych wybrana, która co miesiąc stosowne odbywa posiedzenia.

Zakres tego pisma nie dozwala nam przedstawić w całej pełni nader pożytecznej i wszechstronnej działalności stowarzyszeń spożywczych. Uznały dobrodziejstwo tych instytucji klassy robotnicze krajów zachodnich, na dowód czego dość przytoczyć wspomnione wyżej stowarzyszenie Rochdalskie, które w r. 1864 czyli po 20 latach istnienia liczyło już 4,580 członków z kapitałem obrotowym około 340,000 rs. Tak znaczny i ciągle wzrastający majątek dozwolił stowarzyszonym zakładać własne młyny, piekarnie, przędzalnie i t. p.

W r. 1864 liczono w Anglji wszystkich stowarzyszeń 460, w Niemczech przeszło 400, tyleż prawie we Francji i Szwajcarji.

W naszem mieście, stowarzyszenie spożywcze łatwo mogłoby znaleść swe zastosowanie w najliczniejszych warsztatach mechanicznych kolei żel. Warsz.-Wiedeńskiej. Liczba pracujących tu stale rzemieślników dochodzi 540 osób. Najniższa płaca dzienna wynosi kop. 65; najwyższa rs. 1 kop. 50.

Przy takim zarobku, niskie wkładki jak powyżej oznaczyliśmy, zgromadziłyby wkrótce znaczny kapitał obrotowy, a osiągnięte korzyści i polepszenie bytu, byłyby bodźcem dla innych zgromadzeń cechowych do zjednoczenia się w celach wspólnego dobra.

Brak kass pożyczkowych i stowarzyszeń spożywczych, jest bezwątpienia tamą do należytego rozwoju naszych rzemiosł. Wysoka więc zasługa czeka tych, którzy wzorem dwunastu ubogich tkaczy, zjednoczą się u nas w stowarzyszeniu, „uczciwych pionijerów.“

— W dniu 11 (23) b. m. to jest w Sobotę, o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną będzie Msza Śta, za duszę familji *Gawareckich*, a to z legatu Magdaleny Gawareckiej, o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego interesowanych zawiadamia.
—3066—(7242)

— Wczoraj zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, JKs. Piotr *Harczakiewicz*, Wikarjusz parafji Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w wieku lat 42. Eksportacja zwłok nieboszczyka, odbędzie się jutro o godz: 7ej po południu, na cmentarz powązkowski, nabożeństwo zaś zwłok, za duszę zmarłego, odbędzie się w tymże dniu o godzinie 9ej rano.
—3082—(7244)

— Wczoraj przeniosła się do wieczności ś. p. Ludwika *Wagner*, w wieku lat 72. Pozostały syn, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro t. j. dnia 23 b. m. o godz: 10ej rano, z kościoła parafjalnego Narodzenia N. MARJI PANNY na Lesznie, na cmentarz powązkowski. 3081—(7246)

— Ś. p. Stanisław *Wysocki*, Rz: Radca Stanu, b. Inspektor Główny dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, emeryt, Radca techniczny Tow: drogi żelaznej Warsz:-Teres:, członek Warsz: Tow: Dobr:, Kawaler orderów, wczoraj opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności w wieku lat 63. W smutku pogrążona żona z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok zmarłego, jutro o godz: 6ej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski. —3089—(7268)

— Wczoraj o godzinie kwadrans na 7-mą wieczorem, przeniósł się do wieczności zasłużony tutejszy inżynier, ś. p. Stanisław *Wysocki*, rzeczywisty radca stanu, b. inspektor główny dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, emeryt, radca techniczny towarzystwa kolei żelaznej warszawsko-Terespolskiej, członek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Żył lat 63. Każdego kto znał zmarłego i miał z nim stosunki, wiadomość o skonie, ciężkim dotknie smutkiem. Był to bowiem obok ukształcenia, człowiek zacny, najszlachetniejszego serca i pełen przymiotów. *Wysocki* jako znakomity inżynier, słynny w całym kraju, wykonał niejedną wielką pracę odnoszącą się do swego zawodu, a do wielu innych wzywano go zawsze na poradę, gdyż ceniono zdanie doświadczonego technika. Ś. p. Stanisław wysłużywszy całkowitą emeryturę, powołany został na radcę technicznego kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej i obowiązki te pełnił do skonu, więc 45 lat blizko pracował w swym zawodzie. Dajemy tu na razie krótką o jego pożytecznym życiu wiadomość. Urodził się dnia 16 Kwietnia 1805 roku, w Busku, z ojca Tomasza, rektora szkół w Krakowie. Nauki ukończył w b. uniwersytecie warszawskim. W roku 1823 rozpoczął służbę rządową w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych; później pracował przy robotach około rzek: Nida i Kamionna. W roku 1830 powołany został przez Bank Polski, gdzie pełnił obowiązki Naczelnego Inżyniera. W roku 1839 był inżynierem głównym budowy kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, od roku zaś 1844 członkiem zarządu tejże drogi. Kiedy w roku 1857 pomieniona kolej przeszła w ręce prywatne, *Wysocki* mianowany inspektorem głównym dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, pełnił te obowiązki do dnia 13go Stycznia 1865 roku, w którym otrzymał emeryturę. Przed laty 30-tu założył w augustowskiem jedyną w kraju fabrykę smołowca (asfaltu), ze smoły roślinnej. Posiadając zaś zdolność i upodobanie do malarstwa, którego się uczył od Peszkie'go, dużo wykonał, robił olejno i kredą, a prace jego tego rodzaju były na wystawie 1826 roku w Warszawie. Drukiem ogłosił dziełko: „O robotach smołowcowych“, z rycinami (Warszawa 1838 roku), przełożył takowe na język francuzki Galiché; wyszedł ten przekład w roku 1840 w Warszawie, — dalej *Wysocki* pisał „O brukach“ (odbitka z Gazety Warszawskiej), w „Tygodniku Illustrowanym“ pomieścił dwa artykuły o kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, z mappą, oprócz paru drobniejszych artykułów — i nakoniec w „Dzienniku politechnicznym“ umieszczał sprawozdania o powyższych drogach za lat kilka.

— Dnia dzisiejszego, przeniósł się do wieczności Józef hr. *Gurowski*.

— Doszła nas wiadomość o skonie w z. m. nastąpionym w Wiślicy (powiat Pinczowski, gub. Kielecka), ś. p. Walentego *Grzywińskiego* burmistrza tegoż miasta. Żył lat 37.

— Onegdaj w teatrze rozmaitości odegraną została po długiej przerwie jednoaktowa komedja Feuillet'a, „Skrupuł sumienia“. W paradoksalnej tej recepcie, którą Feuillet, przepisał dla pragnących skłaniać kobiety do spełnienia dobrego uczynku, rolę nawróconego Don Juana wykonał p. Swieszewski, z subtelnem pojęciem wygłaszanych teorji, z ojcowską rzewnością, a p. Niewiarowska rolę pobożnej hrabiny de Savigny z dystynkcją i spokojem odpowiednim przedstawianemu charakterowi.

— Wspominaliśmy niedawno o pracach rzeźbiarskich Lenartowicza. Dzisiaj nadmienić nam wypada, że jedna z tych prac znajduje się w Warszawie, i ze wszech miar zasługuje na uwagę znawców. Jest to medaljon portretowy p. Gabrjela Rożnieckiego, znanego kompozytora muzycznego i przyjaciela Lenartowicza. Medaljon ten wykonany w wypukłorzeźbie, odznacza się wielkiem podobieństwem rysów twarzy, co jak wiadomo, w pracach tego rodzaju trudnem jest do osiągnięcia. Zadziwia tem również, pewność ręki i dokładność w wykonaniu, zwłaszcza gdy weźmiemy na uwagę że to jedna z prac początkowych poety rzeźbiarza. Życzyćby należało, aby p. Rożniecki udzielić zechciał ten medaljon towarzystwu zachęty sztuk pięknych, dla publicznego obejrzenia.

—Panny Julja i Emilja *Bergson*, oraz dzieci Gabryela i Józia *Taubwurzel*, zwiedziły w tych dniach Ochronę Nr 14 Warsz. Tow. Dobr. i zadowolone ze sprawowania się dzieci, również jak i z postępów, jakie w naukach poczyniły, złożyły na ręce Dozorczyni *płótna* łokci 30, na koszulki dla drobniejszych dzieci — za co opieka Ochrony składa podziękowanie serdeczne.

— Przy zbiegu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej, w tych dniach rozpoczęto budowę gmachu teatru *Rappo*, o projekcie wybudowania którego w tem miejscu przed miesiącem przeszło donosiliśmy.

— Pan Stanisław Przybyłowicz, organmistrz tutejszy wykończa, i w tych dniach odstawi na miejsce, nowy organ o 8-śmiu głosach, dla kościoła w m. Raciążu, pod Płońskiem w Gubernji Płockiej.

— Ulica Kapitulna od Miodowej poczynając jest rozkopywaną, dla przeprowadzenia rur wodociągowych, do zdroju stanąć mającego na placyku pomiędzy ulicami Podwal i Piekarską.

— Zaonegdaj mieszkańcy Nowej Pragi zdziwieni zostali widokiem sarny, która niewiadomo zkąd wypadłszy, od dworca kolei żelaznej Petersburgskiej, przez tak zwane „Łyse góry,“ ku lasom podążyła.

— Na scenie teatru w Pradze Czeskiej, wystąpił w tych dniach w gościnnej roli p. Ksawery Budkowski, artysta warszawskiego baletu. Publiczność hucznym przyjęła oklaskiem panią Hentzową i Budkowskiego „pochvaleni jsou hlucnym potleskem“, a gazety czeskie z wielkiemi o tym tancerzu odzywają się pochwałami.

— Wczoraj prześliczna pogoda dozwoliła używać przechadzki warszawianom; wszystkie też ogrody prze-

pełnione były publicznością mianowicie Saski, Krasińskich Foksal, w tym ostatnim szczególnie znaczna liczba znajdowała się dzieci, do czego bezwątpienia przyczyniła się trudność komunikacji w naszem mieście; wybrawszy się bowiem na spacer odleglejszy z dziatwą, o dorożce ani można myśleć zwłaszcza, z powrotem,— omnibusy zaś tylko w głównych ulicach kursują. Na Czystem zapowiedział kursy swe jakiś afrykański szybkobiegacz pan Henryk August. Podobne widowisko w Warszawie już od lat 30tu blizko nie miało miejsca. Ostatnim szybkobiegaczem był Pawłowski; biegał on po ogrodzie Foksalem zwanym.

— Role w nowej komedji przedstawić się mającej na scenie teatru Rozmaitości p. t. „Krawat biały“, przyjęli pp. Bakałowiczowa, Tatarkiewicz i Ostrowski.

— Na placyku przy ulicy Podwale, wprost ulicy Kapitulnej położonym urządzonym zostaje wodociąg.

— (Art. nad.) Ponieważ nadeszła obecnie pora wycieczek zamiejskich, pragnę przez pośrednictwo „Kurjera“ udzielić radę wszystkim pragnącym wziąć udział w tej przyjemnej a użytecznej dla zdrowia rozrywce, ażeby zaopatrywali się w zapasy żywności dla uniknienia zbytnich wymagań panów i pań utrzymujących zakłady gastronomiczne.

Niech wam mój przykład będzie przeciw złemu zbroją.....

Kilka dni temu, w dzień powszedni spożywszy w jednym z takich zakładów 4-ry szklaneczki mleka (jedna kwarta), spodeczek masła i dwa kawałki chleba, zdziwiłem się niesłychanie, kiedy mi 75 kop., wyraźnie *siedmdziesiąt pięć kopiejek* za te delikatesy porachowano. Nastała więc mała sprzeczka pomiędzy mną a bufetem, skutkiem której rachunek do pięćdziesięciu kopiejek zmniejszony został. Odstąpiono mi tedy 63% zarobku, za to, co w Warszawie, gdzie wyżywienie krów daleko drożej kosztuje, z dużym zyskiem, zaledwie 30 kop. by kosztowało. Gospodyni utrzymywała przytem, że *nie tacy jak ja* goście zeszłej Niedzieli po 15 kopiejek za jedną kwaterkę mleka płacili i byli z tego bardzo zadowoleni. Rzeczywiście, nie musieli być oni *tacy jak ja*, kiedy się z taką łatwością dawali obdzierać. Ale ja znam wartość pieniędzy, wiem, że nikt nie ma ich teraz za wiele i dla tego postanowiłem umieścić te kilka słów przestrogi w „Kurjerze“.—E. L.

(Przyp. Red.). Przyznajemy korrespondentowi zupełną słuszność. W obecnym czasie dość często otrzymujemy podobnego rodzaju zażalenia. Zamiejskie zakłady gastronomiczne same sobie winne, że przez zbyteczne wygórowanie ceny odstręczają od siebie gości. Podług rachunków nam nadsyłanych, w takich zakładach wszystko bez wyjątku kosztuje dwa albo trzy razy drożej niż w Warszawie, gdzie przecież na zbytnią taniość uskarżać się nie można. Kto raz poprobuje, ten już pewnie nie wróci, a zakład traci na tem, że pragnąc doraźnie zbogacić się ogromnym zyskiem, umiera w końcu na suchoty kieszeniowe. Byłoby zarazem do życzenia, żeby niektórzy z publiczności nie zajmowali się fałszywemi względami i przy podaniu tak przesadzonego rachunku, odwoływali się do cen słuszniejszych. Wszakże to nikomu nie ubliża, jeżeli się dopomina, o to co mu się sprawiedliwie należy, a za granicą zdzierstwa podobnego rodzaju nie byłyby żadną miarą przez publiczność tolerowane.

— *Panu J. K. S.*—Opłata od osób pragnących otrzymać wejście na turniej szachowy, a niebiorących w nim udziału, oznaczona jest rs. 1 kop. 50.—Bilet za tę summę raz zakupiony, służy już na cały czas turnieju.

— Onegdaj, jakiś człowiek pławiąc konie w Wiśle, utonął, dotąd zwłok jego nie wydobyto, jak się dowiadujemy, był to furman od jednego z przedsiębierców wywózki nieczystości.

— W okolicach ulicy Rybaki, woda wyrzuciła zwłoki niewiadomego człowieka, które już od kilkunastu dni musiały pozostawać w wodzie. Dostrzeżony został także człowiek, jak się zdaje starozakonny, w Łazienkach, który przez powieszenie się życie sobie odebrał.

— Onegdaj, w podwórzu domu Nro 1822, znalezioną została kobieta, z nazwiska i pochodzenia niewiadoma i tak osłabiona, że przy odwożeniu jej do cyrkułu, w drodze życie zakończyła; zwłoki zmarłej odesłano do grabarni przy cmentarzu powązkowskim i zabezpieczono do zejścia sądu, ze strony zaś policji zarządzono dochodzenie dla wykrycia nazwiska zmarłej.—Tegoż dnia, starozakonny Mejer Mendel Fridmann, terminator piekarski, lat 17 liczący, kąpiąc się w rzece Wiśle, wprost ulicy Karowej, utonął; ciała jego dotąd niewynaleziono.—Józef Piszczałowski, robotnik, pod Nrem 1086 zamieszkały, wiózł piasek ulicą Królewską, a że był w stanie nietrzeźwym, wjechał na trotoar przy rogu Grzybowa, skutkiem czego, wóz przewrócił się i koło przeszło mu przez prawą nogę, której wprawdzie nie złamało, ale mocno skaleczyło. Józef Furmański, szewc, przyszedłszy do swego znajomego pod Nr 1776, i pokłóciwszy się tam ze swoją żoną, skaleczył ją nożem szewckim, w lewą rękę, lecz nieszkodliwie. Furmański odesłany został do aresztu policyjnego.—W zaprzeszły Piątek, dnia 15 (27) b. m., na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej między Radziwiłłowem a Skierniewicami, żołnierz idący plantem podczas ciemnego już wieczoru, skutkiem własnej nieostrożności, przejechany został przez pociąg towarowy, i na miejscu śmierć znalazł. (Gaz. Polic.)

— Znaczenie szarady premiowej „Iskra“, przysłał pierwszy do redakcji pan Antoni *Święcicki*, mieszkający przy ulicy Trębackiej, Ner 637/8, i premjum otrzymał.

— Z nadesłanych przez p. X. G. rs. *dwóch*, na intencję modłów za chorą małżonkę, udzielono jeden, wdowie M. R. obarczonej dziećmi przy ulicy Tamka Nr 2860, drugi zaś J. Z. b. oficjaliście z liczną rodziną.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ bezimiennie rs. 1, dla Wojciecha Buczyńskiego b. kucharza, zamieszkałego pod Nr 2476 i 7, przy rogu ulicy Mylnej i Nowolipie.

— W jednym z ostatnich numerów illustrowanego czeskiego tygodnika wydawanego w Pradze p. t. „Swetozor,“ znajduje się wizerunek Stanisława Moniuszki z ocenieniem dzieł tego znakomitego kompozytora.

— W Poznaniu d. 17 b. m., zakończył życie ś. p. Ksiądz Proboszcz w Jarocinie Wojciech Lewandowski i Marjanna Nowakowska; oraz w Jaszkowie Marjanna z Brykczyńskich Orańska.

— Korrespondent z Tucholi w Prusach Wschodnich pisze d. 15 b. m:. Zrobiwszy przed kilku dniami wycieczkę na pola i przebiegłszy je wzdłuż i wszerz, tknię-

ty zostałem niby czarodziejską różczką podziwienia. Jak daleko bowiem oko sięgać mogło, rozpościerają się w najprzepyszniejszej zieleni oziminy, unoszące się po części już kłosem po nad ziemię na stopę, a częściej i 2 stopy. Ogrody zaś przywdziewają się i stroją w białą sukienkę kwiecia, woń balsamiczną wyziewającego, które barwą swoją oko nęci, a jednostrojnym szelestem w skutek lekkiego igrania wiatru ucho łechce. Spodziewać się zatem należy obfitych plonów, tak na polach jak i w ogrodach.

— *Z Torunia.* Zdawało się, że most pod kolej żelazną na Wiśle budować się będzie, poniżej mostu drewnianego tuż obok ruin Dybowa, gdzie od kilku miesięcy badano świdrami spód rzeki, ale ostatecznie ze względów strategicznych i oszczędności, zdecydowano się zbudować go powyżej mostu drewnianego, gdzie bez kosztów na nowe fortyfikacje ważne przejście przez Wisłę zostawać będzie pod osłoną dział warowni Rudaka i Świętego Jakóba.

— Szereg tegorocznych w Poznaniu reprezentacji towarzystwa dramatycznego pp. Koźmiana i Skorupki rozpoczęły d. 16 b. m., trzy komedje p. t. „Z małej chmury wielki deszcz,“ tłómaczona z francuzkiego, dalej „Posażna jedynaczka,“ Alexandra Fredry (syna) i Antoś i Antosia, obrazek ludowy, napisany dla Teatru Rozmaitości w Warszawie, zaś d. 17 t. m., przedstawiono „Szkołę obmowy,“ pięcioaktową oryginalną komedję nestora naszych komedjopisarzy, Wojciecha Bogusławskiego, którą grano pierwszy raz w Warszawie, w roku 1792. We Wtorek odegrano dramat Adrienne Lecouvreur, a wczoraj „Mazepa“ Słowackiego.

— Z dnia 15 na 16 b. m. w nocy pociąg towarowy między Krzyżem a Poznaniem wypadł ze szyn. Przytem dwóch urzędników i jeden konduktor, życie postradało trzech się ciężko potłukło, a 30 wagonów się pogruchotało. Kommunikacja doznała przerwy, podróżni pieszo obchodzić musieli miejsce wypadku. Stratę materjalną obliczają na 40,000 talarów.

— Na katedrę literatury i języków słowiańskich przy uniwersytecie Wrocławskim, opróżnioną po śmierci ś. p. profesora Cybulskiego, powołano nauczyciela przy gimnazjum Ś. Marji Magdaleny w Poznaniu p. Dra Nehringa, znanego chlubnie z prac naukowych.

— Na Pomeranji w m. Anklam założyć mają szkołę wojenną dla prowincji pruskiej i pomorskiej, obliczoną na 80 do 100 uczni i 15 do 18 nauczycieli.

— *Ze Lwowa.* Z Prus donoszą o zadawalniającym postępie wegetacji, ale też i stwierdzają doniesienia, że żyto pod śniegiem ucierpiało. Francja południowa i Hiszpanja doznały posuchy, w ostatnim kraju już i do żniwa się zabierają. Ztąd też i żądania zboża we Francji utraciły na żywości, a młyny tylko tyle zakupują, ile im na razie potrzeba. W Niemczech spadły ceny zboża, wszelako zapasy w Szczecinie i Berlinie, nie są tak znaczne, aby nie wyglądano przybycia tegorocznych na czerwiec i lipiec dostaw moskiewskich. Na naszej giełdzie płacono żyto na Maj po 6.50, owsa centnar po 2.75, hreczkę po 6.2½, pszenicę po 11.30, rzepak ozimy 150 funtów z końcem lipca po 8 złr.

— Dnia 11go b. m., w Wiedniu na targ pod rogatkami Markserlinie, przypędzono z Galicji niezwykłą liczbę wołów, bo aż 2,388, z Węgier zaś 1,588, z innych prowincji 238; razem 4,214 sztuk wagi 520 do 660 funtów. Z powodu tak znacznego spędu, cena spadła mocno i targ był bardzo trudny. Notowano $24^3/_4$ do $26^3/_4$ za centnar wagi; 133 do 185 złr. za sztukę.

— Austrjacki minister baron Beust obchodził 15 b. m. swoje srebrne wesele.

— Jak wiadomo Niemcy i Francja, na wyścigi szykują się do wyprawy naukowej na morze lodowate północne. Teraz utworzyła się także trzecia wyprawa szwedzka, której rząd daje statek parowy i wszelką zapomogę, żeby ubiedz wyprawę niemiecką.

— Wedle nadchodzących wiadomości z różnych stron Francji, tegoroczne żniwa tak w zbożu jako i w winie będą bardzo obfite. Mimo to jeszcze ciągle z Węgier idzie zboże do Francji, a z Lindau się skarżą, że koleje wagonów nie mogą nastarczyć pod nieustanne, a ogromne transporta węgierskiej pszenicy.

— Wieś Engenfalva w Slawonji, przez powódź zniszczoną została. Mieszkańcy schronili się do poblizkiej fortecy Essegg.

— Na giełdzie berlińskiej mnożą się bankructwa z powodu spadku cen zbożowych. Upadek Hüttemanna, który po raz drugi był opanował giełdę zbożową, pociągnął pomiędzy innemi za sobą upadek L. N. Meyer u. Sohn, z 150,000 talarów. Heirich Simon układa się prywatnie z wierzycielami.

---

w ćwierć funtowych tabliczkach i Krankenheilskie Jod-Soda, Jod-Soda-Schwefel, i wzmocnione.

b) Do użycia wewnętrznego pastylki: Bilińskie, Emskie, Vichy, Marienbadzkie i Szczawnickie; Sole: Karlsbadzkie w pół i ćwierć funtowych oryginalnych flaszkach, Marienbadzką, Szczawnicką i Vichy.

Posiadam również podpuszczkę Reinertską i kwas mleczny do robienia serwatki. Instrukcje zachowania się przy kuracji wodami mineralnemi i ogrzewania wód Emskich i Karlsbadzkich przepisy otrzymywania serwatki za pomocą podpuszczki i kwasu mlecznego, broszury oryginalne o wodach ze źródeł nadsyłane, jak i cenniki udzielam na każde żądanie bezpłatnie.

Dr. Teodor Heinrich, właściciel Apteki w domu W. Brunwej dawniej Petykusa róg ulicy Wierzbowej i Senatorskiej Nr 473 obok kościoła Ś-go Antoniego.

(1—1) —3042—(7241)

— *Zakład wód Mineralnych naturalnych na Foxalu* w dniu jutrzejszym otwarty zostanie. Dotąd dla braku niektórych wód, mimo wczesnego ich zamówienia u źródeł, nie mógł być otworzony. Opóźnienie to wysyłki szczególniej miewa miejsce w krajach górzystych, gdzie wiosna późniejsza jak u nas i roztopy w tej porze roku tamują kommunikację.

Ceny wód w roku bieżącym wypadły o wiele niższe od lat poprzednich. Cenniki jak zwykle każdemu żądającemu udzielane są tak na Foxalu jak i w Aptece niżej podpisanego.

K. Lilpop właściciel apteki przy ulicy Nowy-Świat 66 obok Ordynackiej. (1—1) —3080—(7234)

— Dr. *Adamczyk*, Radzca zdrowia lekarz kąpielny w Landeck na Szląsku poleca się Publiczności Polskiej jako mowiący językiem polskim.

Landeck w Maju 1868. (1—3) —3022—(7246)

— P. Zofji Pioł...— Oczekiwałem listu od Pani z poczty miejskiej, a nie ze stacji Gar..., raczy Pani odebrać odpowiedź w wiadomem Jej miejscu.— Ł.

— **Ogród Krasińskich.** — Program Koncertu Orkiestry Warszawskiej PP: Lewandowskiego i Kuhne, mający się wykonać w Niedzielę dnia 12 (24) Maja: 1) Marsz z op. „Tannhauser" Wagnera. 2) Uwertura „Burgrafowie", Dobrzyńskiego. 3) Tarantella z op. „Rybak z Palermo", Grossmana. 4) Śpiew na Trąbkę skomponowany i wykonany przez P. Kuhne. 5) Lestasi, Walc Arditi. 6) Polonez uroczysty 1-szy raz, Sobańskiego. 7) Uwertura „Żyrondziści" Litolfa. 8) Mazur Terespolski, Lewandowskiego. 9) Nowe Potpouri z op. „Faust" Gounoda, ułożone przez H. Szulca. 10) Marsz z op. „Sen letniej nocy", Mendelsohna, wykonany wspólnie z orkiestrą wojskową pułku pruskiego. — Wczasie antraktu orkiestra pułku pruskiego pod dyrekcją Kapelmajster Krupskiego, wykona celniejsze utwory. — Na zakończenie ogród oświetlony będzie ogniami Bengalskiemi.—Wejście kop. 25.—Początek o godzinie 5 po południu

(1—1) —3076—(7222)

— Świeże PSTRĄGI nadeszły do handlu p. *Stępkowskiego* i z niecierpliwością oczekuję na właściwe ocenienie znawców.

— Amatorom śledzi pocztowych donosimy, iż do handlu win i korzeni p. Juljana Dąbrowskiego, (ulica Marszałkowska, wprost placu Zielonego), nadszedł świeży tychże transport.

— *Wyprzedaż Obić papierowych,* otwarta od tygodnia przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Bogka obok składu Sukna Wgo Nowakowskiego trwa ciągle, a to po cenach dotąd niepraktykowanych.

Firmy najpierwszych Fabryk tutejszych i paryzkich z których obicia pochodzą są rękojmią dobroci wyrobów. *Ceny:* Obicie na pokój średniej wielkości składające się z 10 rolek i 28 łok: szlaku: *matowe* od rs. 1 kop. 20, *glansowane* od rs. 2 kop. 70 *lakierowane* od rs. 4 kop. 20, *ze złotem* od rs. 3 kop. 50, *na wełnie* tak zwane *aksamitne* od rs. 5.

(1—3) —3,072—(7229)

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Londynu zawiadomiła o zamiarze dep. Armstronga, wniesienia w Izbie niższej votum nieufności dla ministerjum, ale dzienniki angielskie utrzymują, że zamiar ten jest czysto osobistym i nie wiąże go żadna solidarność, ani ze stronnictwem liberalnem, ani jego kierownikami i wnosić należy z najświeższej depeszy „Observer'a, iż zostanie zaniechanym. Podobny koniec spotkał na- prośbę Dizraelego wniosek O'Loghlena, o wystosowanie do królowej adressu, aby w Dublinie miała swoją stałą rezydencję. Prezes Rady ministrów zwrócił uwagę wnioskodawcy na niewłaściwość chwili do występowania z czemś podobnem i zapewniwszy mówcę, że J. K. M. częściej niż dotąd odwiedzać będzie Irlandję, wyjednał cofnięcie wniosku.

W Izbie niższej interpellował Gladstone rząd względem stanowiska, jakie w Piątek przy drugiem odczytaniu prawa o irlandzkim kościele państwowym przyjąć zamyśla. Dizraeli odpowiedział: „O ile tylko w mocy naszej, stawiać będziemy temu prawu najsilniejszą oppozycję.

W ciele prawodawczem francuzkiem, żywo zajmuje wszystkich kwestja budżetu i pożyczki. Wnioski kommissji przedłożone już zostały Radzie stanu i prawdopodobnie natrafią na silny opór w sferach rządowych. Kommissja zgadza się na pożyczkę, pod warunkiem, iż rząd wyjaśni dokładnie jej cel i rozkład, a oprócz tego domaga się zaprowadzenia znakomitych oszczędności w różnych gałęziach administracji kraju, oszczędności, dochodzących do 40 miljonów fr. I tak, proponuje zmniejszenie budżetu ministerstwa wojny o 13 mil. fr., marynarki o 9 mil. fr., spraw wewnętrznych o przeszło 2 miljony, domu cesarskiego o 1 i pół miljona fr. skarbu o 1 miljon, stanu o 130,000 fr., oświecenia o 51,000 fr., a sprawiedliwości o 25,000 fr.

Półurzędowy „Etendard" donosi, że konsul francuzki w Tunis, doręczył w d. 13 b. m. ultimatum bejowi. Bej przed udzieleniem odpowiedzi, postanowił naradzić się z antagonistami Francji, konsulami angielskim i włoskim.

(Właśnie pismo nasze miało iść na prassę, kiedy otrzymaliśmy najświeższą wiadomość, że sprawa tunetańska weszła na drogę spokojnego rozstrzygnięcia. Otrzymawszy zadosyćuczynienie od Beja, Francja będzie chciała porozumieć się z Anglją i Włochami, które każde z osobna występują ze swojemi pretensjami. Mówią o wyznaczyć się mającej kommissji w celu rozdzielenia summ, przypadających wierzycielom różnej narodowości. I tak: Prussakom należy się 9, Włochom 25, Anglikom 30, a Francuzom 77 mil. fr.)

W gazecie „Patrie" czytamy, że kommissja monetarna francuzka postanowiła utrzymać w obiegu srebrne pięcio-frankówki, ale dla uniknienia wywozu ich z kraju, zniży ich wartość rzeczywistą.— Według „Liberté" już 23 państw z 200 milionowemi mieszkańców, przyjęto system metryczny (dziesiętny). Anglja będzie 24tem.

Mowa dep. Olivier za wolnością handlową wykazuje, że głównym powodem stagnacji interessów, jest obawa wojennych zawikłań, w skutek chwiejności polityki rzą-

będącej ani polityką pokoju, ani polityką wojgóle mowa ta była energiczną, ale *zanadto* gdyby nie to, że rząd był tu i owdzie zaczeponym, na co minister stanu niewątpliwie będzie musiał dać odpowiedź, możnaby ją uważać za mowę ministerjalną.

Nazwyczajając się coraz bardziej do wyczekującej polityki napoleońskiej, zaczynamy nabierać przekonania, że pomimo ciągłego zbrojenia się Francji, pokój tak rychło zakłóconym nie będzie. Za to nasze przekonanie wszelako, na dłuższy termin nie bralibyśmy odpowiedzialności, zwłaszcza, że niebrak także i na zastraszających symptomatach, do jakich zaliczyć musimy coraz więcej wiary nabierającą pogłoskę, iż jenerał Klapka ma być stanowczo mianowany węgierskim ministrem obrony krajowej. Okoliczność ta zestawiona z odbytą temi dniami inspekcyjną podróżą arcyksięcia Albrechta i odezwaniem się naczelnika jeneralnego sztabu v. Johna, na publicznem posiedzeniu Rady państwa o *możliwości* wojny, jest ciągłym przedmiotem rozmów w tutejszych politycznych kółkach. Mówią dalej o szczególnej missji jen. Gondrecourt do Paryża i o spodziewanym tu pomiędzy 20 a 30 b. m. przyjeździe ks. Napoleona.

Mylnemi były krążące przed kilku dniami pogłoski, jakoby wiedeńska Izba panów przyjęła prawo o wyznaniach z odznaczeniem poprawek proponowanych przez kommissję. Przeciwnie, wszystkie te poprawki bez wyjątku przyjęto. Trzy prawa przeciw konkordatowi zyskały przyzwolenie obu Izb i poddane zostaną sankcji J. C. M. oczekiwanej z gorączkową niecierpliwością.

Landwera węgierska (honwedzi), uorganizowaną będzie na wzór dawnej landwery, bardzo różnej od gwardji narodowej z 1848 r. Od niepamiętnych czasów milicja ta powoływana pod broń w czasie wojny, nosiła nazwę „pospolitego ruszenia węgierskiego“. Zwołano ją po raz ostatni w r. 1808 przeciwko Napoleonowi I. Honwedzi, werbowani pomiędzy młodzieżą, która nie mogła być przyjętą do wojska liniowego, będą liczyć 78 batalionów piechoty a 28 szwadronów jazdy. Nawet w czasie wojny, monarsze nie służy prawo użycia tej armji narodowej, po za obrębem granic węgierskich, wyjąwszy wypadek gwałtownej potrzeby, pod naciskiem grożącego całemu państwu niebezpieczeństwa. W szeregach honwedów wprowadzonem zostanie pruska ustawa, na zasadzie której, ochotnicy, służący o własnym koszcie przez rok jeden, po roku zostają oficerami, (jeżeli złożą przepisany egzamin. P. R.)

W parlamencie celnym zachodził spór co do kompetencji jego względzie prawodawstwa celnego Hessji, która przez swoje wyjątkowe położenie, jest rzeczą dla połowy swego terytorjum członkiem północno-niemieckiego związku, — dla drugiej zaś połowy członkiem związku celnego (Zollvereinu). Tutaj to minister Bismarck dał nowy dowód swojej węgorzowatej dyplomatycznej zdolności: wyślizgnął się zręcznie oświadczeniem, iż nie myśli bynajmniej wywierać jakibądź nacisk na państwa południowe, gdyż związek północy z południem uważa możliwym tylko wtedy, kiedy uszanowaną będzie wolna wola i niezależność każdego państwa.

W księztwach naddunajskich widnokręg zachmurza się coraz bardziej. W senacie napadano gwałtownie na rząd, za jego postawę, w sprawie prześladowań żydowskich, a żądanie dep. Jonesco, domagającego się przedłożenia korrespondencji dyplomatycznej z obcemi mocarstwami w tym przedmiocie, poparła ogromnie większość. Aby dokonać rozbrojenie gwardji narodowej w Bakeu, nakazane przez księcia Karola, musiano rozwinąć znakomite siły wojskowe.

Donoszą z Konstantynopola, że Wys. Porta przeznacza jeszcze jedną tekę ministerjalną Chrześcijaninowi, i że kandydatami do niej są albo Dżewdet-Pasza, prezes sądu najwyższego, albo Daud-Pasza, naczelnik zarządu na Libanie. Podobnież miejsce po Agatonie effendim, zmarłym wprzód zanim objął przeznaczone mu ministerstwo, obsadzone będzie chrześcijaninem. Według raportów tureckich, konsystuje obecnie w Bulgarji 25 bataljonów wojska linjowego (nizamów) i 4000 milicji (redyfów) ze stu armatami.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 21 Maja, g. 10 w nocy.

Paryż. — „Mémorial diplom.“, donosi o podróży ks. Napoleona przez Wiedeń, Peszt, Bukareszt do Konstantynopola. „Moniteur de l'armée“ oświadcza, że utworzenie obozu dla ćwiczeń nie bliską wojnę ma na celu, ale potrzebnem jest z powodu przerobienia broni na inny system.

Konstantynopol.—Szeik ul Islam, równie jak zwierzchność duchowna Chrześcijańska, podali Sułtanowi adres dziękczynny, za mowę powiedzianą przy otwarciu rady stanu.

WIELKI TEATR.

Dziś w Piątek dnia 10 (22) Maja 1868 r.
SIÓDMA REPREZENTACJA
ARTYSTÓW FRANCUZKICH
pod dyrekcją Pana Luguet.

DZIWNY GUVERNER.

(ON DEMANDE UN GOUVERNEUR)

KOMEDJA w 1-ym akcie P. Decourcelle i Jaime fils.

U KOBIETKI.

(CHEZ UNE PETITE DAME)
KOMEDJA
w 1-ym akcie PP. Albert Monnier i Edward Martin.

Cena miejsc jak na zwyczajne widowisko w Wielkim Teatrze.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Wielkim: **Parja.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w Piątek dnia 10 (22) Maja 1868 r.
OPERA KOMICZNA w 2-ch aktach.

GADUŁY.

Rzecz Karola Nuitter naśladowana z Cervantesa.—Przekład L. Matuszyńskiego. Muzyka J. Offenbacha.

Roland	— —	Panna Kwiecińska
Sarmiento	— — —	Pan Kozieradzki
Beatrix jego żona	— —	Panna Stankiewicz
Inez jego siostrzenica	— —	Panna Graetz
Cristobal Alkad	— —	Pan Matuszyński
Torribio jego pisarz	— —	Pan Szczepkowski
Szewc	Wierzyciele Rolanda — —	Panna Oswald
Cyrulik	Wierzyciele Rolanda	Pani Boguszewska
Powożący fiakrem	Wierzyciele Rolanda	Panna Grabowska
Handlarz Cygar	Wierzyciele Rolanda — —	Panna Gobert
Pedro służący w domu Sarmienta		Pan Kruszewski
Dwóch Pachołków sądowych	—	Pan Prochazka Stan.
	—	Pan Jejde

Rozmaici handlarze. — Wierzyciele Rolanda i mieszkańcy miasta.

Rzecz dzieje się w Hiszpanji.

DIVERTISSEMENT TANCERSKIE.

1. **Pas de trois.** Panny Cholewicka, Bczyńska, Zaremba.
2. **Pas de deux:** Panna Ejfler, Pan Kuhne i Corps de ballet.
3. **Mazurek błękitny**; PP. Popiel, Rycerkiewicz, Tyszczynko, Buczyńska. PP. Popiel, Turczynowicz, Kwiatkowski, Przedpełski.

PORZĄDEK WIDOWISKA: 1. Gaduły. — 2. Divertissement.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 19 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	74	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	83	60
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	76	—	75	67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	65	42	65	8
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	133	—	132	—
" " " z r: 1866	129	50	128	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	84	—	83	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	67	—	66	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	67	57	17
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	85	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	88	—	86	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	80	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 166⅔
Od Likwidacyjnych kop: 191⅑.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119½ %—119¼.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 35.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 60—87 37½
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 104⅓

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 90 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs. 9 kop. 45; żyta od rs: 5 kop: 55 do rs: 5 k: 85; owsa od rs: 4 kop. 55 do rs: 4 kop: 80; gryki od rs: 3 kop: 75 do rs: 4 k: 20. kartofli od rs: 1 kop: 95 do rs: 2 kop: 2.
Okowity płacono dnia 19-go Maja za wiadro od rs. 4 k. 9 do rs. 4 k: 11 za garniec od rs: 1 k: 33, do rs: 1 k 34.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 112.

Piątek. — Dnia 10 (22) Maja. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Cohn Michał, Partowicz Frydrych i Rüdel Leopold kupcy z Wrocławia; Victorius Karol kupiec z Gdańska.

Wyjechali za granicę:

Goldschmidt Emil bankier do Wrocławia; Handelsman Szymon kup: do Torunia; Hoffman Otto kup. do Wiednia; Immerwahr Emanuel kup: do Wrocławia.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 50, wyszedł z druku i zawiera: Co Biblja a co geologja mówi o potopie; Wyspa Sancjan i grobowiec Śgo Franciszka Ksawerego (dok:); Kronika kościelna; Bibljografja; Od Redakcji.

— **Kółko Domowe**, zeszyt 11, na drugą połowę m. Maja, wyszedł z druku i zawiera: Kronika bieżąca, przez J. Dobieszewską (Smigielską); Kwesja prawna, powiastka przez (Wołodego Skibę); Druga miłość Sybilli, powieść miss Julji Kawanagh, tłomaczona z angielskiego (c d.). — Przytem dodatek o ubiorach z 6ma drzeworytami; Opis dodanej tablicy mód; Opis rysunków w tekscie; Korrespondencja z Paryża; Przepisy gospodarskie; Dodana rycina mód.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie otrzymała następujące nowe dzieła:

BURZYŃSKI PIOTR. Prawo Polskie Prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięćset lat istnienia Akademji Krakowskiej. Tom Iszy obejmujący źródła Prawa Polskiego i z Prawa Prywatnego część Iszą o Osobach jako podmiotach stosunków Prawnych. Kraków 1867 rs: 3.

POL WINCENTY. Powódź: Dramat w 3ch aktach wierszem napisany. Poznań 1868 rs: 1 kop: 80.

ŻYCHLIŃSKI LUDWIK. Historja Sejmów Wielk: Ks: Poznańskiego do r: 1847 wraz z wstępem. Dwa tomy. Poznań 1867 rs: 4 kop: 80. (603:)

— Księgarnia **Heleny Nowoleckiej** z dniem 1 Kwietnia przeniosła skład swój sortymentowy czyli zbiór książek polskich różnej treści, do księgarni p. **Lewińskiego** przy ulicy Miodowej pod filarami, a to celem, uskutecznienia **dalszej wyprzedaży po cenach bardzo obniżonych**. W powyższym zbiorze mieszczą się dzieła: naukowe wyższe i elementarne, historyczne, prawne, lekarskie, gospodarcze i ludowe etc. Katalog miejscowy ułatwia żądającym wybór tychże dzieł.
(5—6) —2653—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY,

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Maja r. b., o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy, w Pałacu Namiestnikowskim, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez byłą Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, położonej przy ulicy Nowolipki, pod Nrem 2406, w mieście Warszawie.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od summy obniżonej do rs. 41,000, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści jeden tysięcy. Wolno jest nie stawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w Sali Posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 11 z rana, deklarację opieczętowaną, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreślań napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest przedstawić lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy albo do Banku Polskiego w Wadjum rs. 4,100, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sto, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnemi, lub innemi papierami Cesarstwa albo Królestwa, lub też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący: a) $^1/_4$ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest rs. 10,250, wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi, podług kursu giełdy Warszawskiej.

b) Pozostałe $^3/_4$ części summy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hipoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hipotecznego w pierwszem miejscu przed wszelkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy pięć od sta tytułem procentu, oraz dwa od sta na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwę Władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.—Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

WZÓR DO DEKLARACJI:

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy, o odbyć się mającej w dniu 10 (22) b. m. i r. licytacji publicznej na przedaż nieruchomości poprzednio przez byłą Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej przy ulicy Nowolipki, pod Nr 2406 w Mieście Warszawie położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. . . . (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać summę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwisko Kassy) na złożone Vadium w kwocie rs. NN (wypisać liczbami i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1868 r.
P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski:
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.
(2—3) (—2889—D. W.)



Nadzorca Pułtuskiego Prowiantskiego Magazynu, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Sali Pułtuskiego Miejskiego Magistratu w dniu 13 (25) Maja r. b., odbywać się będzie Licytacja na Reparację tegoż Magazynu od summy kosztorysowej Rs. 760 Kop. 83$^1/_2$. Wadjum w gotowiźnie powinno wynosić $^1/_5$ część summy kosztorysowej; w dokumentach zaś na Nieruchomości, dopuszczonych do przyjmowania na wadjum wynosić ma $^2/_5$ części tejże summy. Po skończeniu licytacji, wadjum osoby, która zadeklaruje najniższą kwo-

tę, składa się w Pułtuskiej Kassie Okręgowej, innym zaś osobom zwraca się bezzwłocznie.

Osoby, które nie uzyskają od Władz właściwych świadectwa na to, iż im nie wzbroniono podejmować na siebie skarbowe przedsiębierstwa, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Szczegółowe warunki i kosztorys z dokumentami, przejrzeć można u Nadzorcy Magazynu, każdego dnia od godziny 9ej do 11ej z rana, i od 3ej do 9ej wieczorem; w dzień zaś licytacji i w Magistracie.

Pułtusk, d. 1 Maja 1868 r.

Nadzorca Magazynu, Kotow.

(2—3) —3054—(D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*—Jak corocznie tak i w r. b. w pierwszej połowie miesiąca Czerwca, dla zasilenia funduszów potrzebnych do utrzymania dwóch Zakładów Sierot i 16 Ochron, urządzoną być ma w Ogrodzie Saskim Zabawa Muzykalna w połączeniu z Loterją Fantową;—a że jednym z główniejszych wydatków jest koszt kupna fantów, przeto dla uniknienia takowego i zwiększenia przez to funduszu, mającego się z Zabawy osiągnąć — Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma zaszczyt odnieść się do JWW. WW. Opiekunek i Członków swoich, z najuprzejmiejszą prośbą o łaskawe zbieranie fantów w kółku swoich przyjaciół i znajomych, i nadesłanie takowych do Kancellarji Towarzystwa w godzinach od 4 do 6 z południa, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne pokwitowania: Prezes Administracji Ogólnej, **A. Preyss.**—Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski. (5—7) —2712—(D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*—W dalszym ciągu ogłoszenia Swego o składanie Fantów na Loterję w ogrodzie Saskim urządzić się mającą, ma honor podać do wiadomości, że Członek Towarzystwa Wny Stanisław Bogowolski, upoważniony został do zbierania fantów na pomienioną loterję.—W Warszawie, dnia 25 Kwietnia (6 Maja) 1868 r.—Prezes Administracji Ogólnej, **A. Preyss.**—Członek Sekretarz Towarzystwa, *Dąbrowski.* (D. W.)

Rząd Gubernialny Petrokowski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b., odbywać się będzie Licytacja na trzech-letnią, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., po tenże dzień 1872 r., dostawę drew, świec, oleju i słomy, dla wojsk, wojennych zarządów i zakładów w Gubernji Petrokowskiej.

Warunki do tej licytacji mogą być przejrzane w Rządzie Gubernialnym.

Szczegółowe zaś ogłoszenie o tej licytacji zamieszczonem było w Dziennikach Warszawskich, ruskim i polskim, oraz w Petrokowskich Gubernialnych Wiadomościach.

(1—3) —2069—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Ponieważ dzierżawca folwarku Szpitalnego Kręczki w Okręgu Błońskim, Powiecie Warszawskim na lat 1865/71 mu wydzierżawionego, nie dopełnił warunków kontraktu z nim zawartego, przeto Rada Szczegółowa opierając się na paragrafie 17 tegoż kontraktu, ogłasza niniejszem licytację na wydzierżawienie tegoż folwarku na risico tegoż dzierżawcy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do takiegoż dnia i miesiąca 1871 r., czyli do dnia expiracji kontraktu.—Licytacja głośna in plus odbędzie się Szpitalu Dzieciątka Jezus przed Radą Szczegółową tegoż w Szpitala w d. 14 (26) Maja r. b. o godzinie 11 rano od ceny rs. 750 rocznie, za pretium liciti ustanowionej.—Vadium do licytacji oznacza się rs. 75. Przystępujący do licytacji winien posiadać dowód kwalifikacji przepisami wymaganej.—Utrzymujący się przy licytacji zaraz na drugi dzień po jej odbyciu będzie wprowadzonym do dzierżawy po poprzedniem skompletowaniu kaucji do wysokości rocznej dzierżawy na licytacji postąpionej, na poczet której vadium złożone, będzie policzone. — Czynsz dzierżawny w dwóch półrocznych ratach, to jest: 20 Maja (1 Czerwca) i 19 Listopada (1 Grudnia) każdego roku płaconym być winien.—Inne zaś warunki licytacyjne, oprócz tych jakie kontraktem wyż wspomnionym są objęte, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem Świąt.

(1—3) —3052—(Dz. Warsz.)

Lekarze całej kuli ziemskiej, używają z pomyślnym skutkiem rozpuszczalnego **Fosforanu żelaza** Dra Leras przeciw bladaczce, boleści żołądka, braku krwi, na przywrócenie jędrności naturalnej ciała i rozwinięcie ciałotworu delikatnych osób. Bo w rzeczy samej, preparacja ta, łączy w sobie wszystkie żywioły wyrabiające krew i ciało. Wynalazca jej, Doktor umiejętności Pan Leras, Aptekarz, Professor Chemji, Inspektor Akademji, ozdobiony krzyżem Legji Honorowej, jest znakomitością w świecie uczonym.—Przytoczymy tu ocenienie i zdania o tej preparacji sławnych lekarzy uczonych.

„Jestto preparacja żelazista wyborna dla chorych, których organa trawienia nie mogą znieść wszelkich innych preparacji żelazistych.

Soubeiran, Prof. Szk. med. i farm. w Paryżu.“

„Według mego zdania, jest to jedna z najlepszych preparacji żelazistych. Użycie jej, sprawia bardzo rychłe i pomyślne skutki.

Aran, Lekarz w Szpit. Śej Eugenji w Paryżu.“

„Stan płynny tej preparacji, daje jej ogromną przewagę nad wszelkiemi pigułkami żelazistemi. Według mnie, jest ona wyższą nad wszelkie preparacje jodowe.

Arnal, Lekarz nadworny Cesarza Napoleona.“

„Że wszystkich preparacji żelazistych, nie masz podług mnie ani jednej, coby działała tak skutecznie, i tak szybko bez utrudzania żołądka, jak fosforan żelaza.

Baume, Bigot, Follet, Prevost, Lekarze szpitali Paryzkich“

„Skutki tej preparacji są szybkie i niezawodne.

Debout, Red. Nacz: Dz: „Bullet. thérapeut.“ (812)

— W instytucie Gimnastycznym i Ortopedycznym przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej ćwiczenia gimnastyczne dla wyrobienia sił i zręczności odbywają się codziennie w godz. rannych, południowych i wieczornych. Cena kursu zniżona. Zapis przyjmuje się od godziny 1szej do 3ciej i od 6tej do 8mej Michał *Majewski* Dyrektor Instytutu. Tamże pobierać można naukę fechtunku. (2—3)—2,960—(6016)

— W tych dniach, miałem sposobność przekonania się, że skład p. *Barańskiego*, położony na rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto Krzyzkiej, oprócz *rękawiczek* które zawsze odznaczając się trwałością szycia i dobrym materjałem, zadowalniały każdego z kupujących, również zaopatrzonym został w znaczną partję damskich bardzo gustownych *kapeluszy*. Mniemam, że wiadomość ta dla szanownych Pań nie będzie obojętną, zwłaszcza gdy się zechcą przekonać, że za 3 a najwyżej za 4ry rs., mogą nabyć modny i nic do życzenia niepozostawiający kapelusik.— W. M. (2817)

Dobra Ziemskie,

12 wiorst od Warszawy, z lewej strony Wisły, dziesiatyn 840 (włók 56) rozległości, od gruntów włościańskich odłączone, z Gorzelnią, Młynem wodnym, i dochodami gotowemi około Rs. 1,800 (Złp. 12,000), są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa ajentów. Bliższą wiadomość powziąść można u Wgo Kropiwnickiego, Budowniczego, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Placu Zielonego, w domu Nr 1066M. Na żądania listowne frankowane w tym interesie mogą być czynione objaśnienia bliższe pocztą, za wskazaniem dokładnego adresu. (2—3) —2647—(6191)

Do sprzedania

Folwark i Meble mahoniowe,

przy ulicy Ciepłej Nr 1094c, mieszkania Nr 6, rano do godziny 10ej, a po południu do 5ej, przeczytać można opis Folwarku pod Pruszkowem obfitującego we wszystko, za gotowiznę Rs. 10,000, z której to summy około Rs. 1,500 może pozostać na gruncie; Folwark ten może być zamieniony na inny nieobdłużony, mniejszy lub odpowiedni.—Pod tymże Numerem są także do nabycia **MEBLE** mahoniowe, Szafy jesionowe, Kredens, Tualeta damska i Różne Sprzęty domowe. (1—1) —3032—(7112)

Mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, iż z dniem dzisiejszym otworzyliśmy tu w miejscu, przy ulicy Senatorskiej, w domu Pana Sandbanka, pod Nr 460.

SKŁAD HAFTÓW, KORONEK, FIRANEK I TOWARÓW BIAŁYCH

POD FIRMĄ:

BOGUSŁAW HERSE I SPÓŁKA.

Przez zawiązanie stosunków z najznakomitszemi domami za granicą, poparci dlugoletnią doświadczoną pracą w zawodzie przedsięwziętym, utrzymywać będziemy bogaty i gustowny dobór zawsze najmodniejszych artykułów w zakres handlu naszego wchodzących, po cenach stałych i przystępnych.

Polecając zakład nasz łaskawym względom Publiczności, prosimy uprzejmie o zaszczycenie nas swem zaufaniem, z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem naszem.

BOGUSŁAW HERSE i Spółka.

(2—3) —3045—(70139

W MAGAZYNIE JUBILERSKIM, POD FIRMĄ

H. HILDEBRANDT,

przy ulicy Senatorskiej, Ner 496,

przez **bardzo krótki czas**, poczynając od dnia 16 b. m., w godzinach od 4 do 8 po południu, odbywać się będzie **wyprzedaż** detaliczna wszelkich wyrobów jubilerskich.—Pozostali sukcessorowie ś. p. H. Hildebrandta, pragnąc w krótkim czasie uskutecznić takową wyprzedaż, **odstępują** na wyrobach ozdobnych drogiemi kamieniami **po 35%**, a na wszelkich innych bez różnicy **po 50% od ceny sklepowej**, o czem kupujący przekonać się mogą z księgi handlowej, która każdemu na żądanie okazaną będzie. (3—3) —2907—(6799)



Mam honor donieść Szanownym Damom, że na teraźniejszą porę nadesłano mi z zagranicy bardzo duży dobór rozmaitych **Okryć** damskich z różnych materjałów wełnianych i jedwabnych; jakoteż są i z mego wyrobu, w różnych gustach zrobione, rozmaite narzutki, które sprzedaję z małym procentem, w magazynie znanym z gustu i z przystępnej ceny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634b, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, wprost bramy pocztowej. w domu Pani Gwozdeckiej.—**Ferdynand Car.**—Do tego też magazynu potrzebne są PANNY uzdatnione do okryć. (2—3) —2980—(7011)

PIANINO fabryki zagranicznej, mało używane, jest do sprzedania,—wiadomość pod Nrem 606, przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, na drugiem piętrze. (2—3) —3009—(7076)



Sprzedaż z wolnej ręki.

DOM z Facjatą, masiw murowany, w mieście Włocławsku, składający się z 12u Pokoi, Kuchen i suchych Piwnic. Na podwórzu Stajnia, Drwalnie i Pompa, przytem Ogród w najlepszym porządku utrzymany, zawierający Szpalery winem obsadzone, Drzewa owocowe w pięknych gatunkach, pomiędzy któremi morele i brzoskwinie. O warunkach dowiedzieć się u Właściciela w tejże posessji, ulica Cyganka Nr 208. (3—3) —2918—(6836)

Potrzebną jest Bona Niemka,

do małych dzieci, z chlubnemi świadectwami, lub rekomendacją. Wiadomość na rogu Nowego-Świata i Chmielnej Nr 1259 lit. B, w mieszkaniu Nr 4, codziennie od godziny 10ej rano do 1ej po południu. (2—3) —3003—(7076)

DOM do sprzedania z wolnej ręki, w środku miasta, w miejscu handlowem, od trzech ulic, szacunek około 100,000 Rs., na 8 procent, do zaliczenia gotówki potrzeba 30,000 Rs., a resztę podług umowy może pozostać. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 634b, w Magazynie F. Cara (2—3) —2983—(7005)



W Składzie Nasion i Kwiatów

Braci Bardet, można dostać codziennie **OGÓRKÓW ŚWIEŻYCH**, po cenie umiarkowanej. (3—3) —2921—(6832)



18 Powozów używanych,

w różnym rodzaju, są do sprzedania, jako to: Amerykanki, Wolanty, Faetony, Kocze z Fordeklami, Kocze Lando; Karety z powyższych Powozów są niektóre urządzone do jednego konia, a mianowicie Karetka Faetonik i Koczyk Lando. Wiadomość w Fabryce Powozów Romanowskiego, dawniej Brühla, Nr 1066a, ulica Erywańska. (2—3) —2949—(6946)



Na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego, Bank Polski upoważnionym został do otwierania kredytu na kupno tryków czystej krwi rassy Negretti w owczarni zarodowej w dobrach Okęcie pod Warszawą zaprowadzonej. Kupujący potrzebuje uzyskać świadectwo od właściwego Naczelnika Powiatu, takie, jakie na otworzenie kredytu na kupno machin rolniczych, byleby wysokość tegoż kredytu nie przenosiła trzy razy wziętego podatku gruntowego głównego, łącznie z kredytem na machiny uzyskanym, jeżeli ruchomości są ubezpieczone od ognia, a półtora razy wziętego w razie nieubezpieczenia.—Bliższe objaśnienia powziąść można listownie od zarządu owczarni pod adresem właściciela dóbr Okęcie w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1346 lit. c. Położenie dóbr Okęcie o werszt pięć, licząc od rogatek Jerozolimskich na szose krakowskiej przedstawia łatwość ubejrzenia owczarni i transportu z powodu blizkości stacji kolei żelaznych z Warszawy i Pragi wychodzących. (2—3) —2887—(6756)

ELIXIR PEPSINY
UŁATWIAJĄCY TRAWIENIE
PP. GRIMAULT ET Cie, APTEKARZY w PARYŻU

Środek ten, niedawno znany w terapji przywraca błonie śluzowej żołądka normalne przymioty. Przyśpiesza i reguluje wydzielanie soków czyli sekrecję. W wypadkach niedokładnego odbywania się funkcji trawienia, pepsyna ułatwia trawienie substancji białkowatych, do czego sam sok gastryczny, nie jest dostatecznym. Z powodu tych własności używa się z wielkiem powodzeniem, w słabościach pochodzących ze złego trawienia, przez osoby dotknięte katarem żołądka chronicznym, przez kobiety w stanie ciężarnym, lub cierpiące na hysterje i wycieńczenie. Skutkuje cudownie na dzieciach skrofulicznych i mających skłonność do krzywienia się kości pacierzowej, jak również na osobach wycieńczonych przez długotrwałe słabości, utratę krwi albo dotkniętych zbytniem odchodzeniem uryny (diabetis), u których trawienie zbyt mozolnie się odbywa.

Objaśnienia co do użycia Pepsyny, dołączone są do każdego flakoniku zawierającego 12 proszków.

Pepsyna Grimault, istnieje nietylko w stanie proszku, ale i w stanie elixiru.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (21,003)

Żelazne Szafy Kasowe

do bezpiecznego przechowywania pieniędzy, dokumentów, kosztowności i t. p. poleca fabryka podpisanych.

Szafy te wykonane z najlepszych materjałów, opatrzone **zamkami Amerykańskiemi Yalégo, które tyle rozgłosu na ostatniej między-narodowej Wystawie w Paryżu** zyskały, sprzedają się po cenach umiarkowanych, fabrycznych, stałych.

Pomiędzy innemi wykonała nasza fabryka: Skarbiec kasy Głównej Królestwa, kasy b. Komisji Spraw Wewnętrznych, b. Dyrekcji Ubezpieczeń, Lombardu, b. Kass Gubernialnych, Głównej kasy Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Głównej kasy Dyrekcji tegoż Towarzystwa, Kasy Przedsiębierstwa budowy tejże drogi, jako też wiele Kas bankierów i kapitalistów tutejszych. Obecnie wykonywamy obstalunek szaf kasowych **dla wszystkich Kas Powiatowych.**

Ostrowski i S-ka. przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. (395—771)

Dnia wczorajszego, t. j. 21 Maja we Czwartek, zgubiony został w Botanicznym Ogrodzie wieczorem,

SZAL TYBETOWY,

uprasza się szanownego znalazcę, którenby może nie chciał obciążać swego cudzą własnością, o oddanie za nagrodę, na ulicę Warecką, w domu Boskiego, pod Nrem mieszkania 1. (1—1) —3083—(7230)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



FORTEPIAN o 6⅔ oktawach,

Komoda i Stolik do kart mahoniowy;

Szafa do sukien i **Stół** jesionowy, przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, pierwszy dom za Komissją Spraw Wewnętrznych u Właściciela domu. (1—3) —3058—(7168)



W dobrach Ordynacji Domu Hrabiów Krasińskich, w Powiecie Ciechanowskim, Gubernii Płockiej, od dnia 1 Lipca 1868 r. jest do wydzierżawienia **Folwark** Władysławów, przestrzeni dziesiatin 350 (morgów 300-prętowych 700), w gruncie pszennym.—Bliższą wiadomość o warunkach tej dzierżawy powziąść można w Biurze Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich, w Warszawie pod Nrem 410. (1—3) —3064—(7181)



Około 200 sztuk Owiec dwustrzyżnych



jest do sprzedania w dobrach Komorowie, położonych w blizkości stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków.—Tamże jest do najęcia **Letnie Mieszkanie** w ogrodzie, składające się z 8-miu pokoi i kuchni.—Wiadomość na miejscu lub w Hotelu Polskiem u Właścicielki. (1—3) —3079—(7231)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna do robienia Wody Sodowej,

w dobrym stanie, ze wszelkiemi do niej potrzebemi przyrządzeniami, za pomierną cenę—Wiadomość o niej powziąść można na Przedmieściu Pradze, przy Warszawie, pod Nrem 65b, na przeciwko Zbornego Punktu.—**Michał Prywes**, Szynkarz. (1—3) —3074—(7225)



Kupony od Obligów Skarbowych 4-ro procentowych, począwszy od roku 1864, a mianowicie: od Obligu wartości rs. 150 Nr 20,068 i od Obligu wartości rs. 100 Nr 141,217, wraz z talonem zaginęły niewiadomym sposobem.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do Kantoru Panku Polskiego, z powodu bowiem uczynionego gdzie należy ostrzeżenia, żadnej z nich korzyści mieć nie może. (1—3) —3071—(7227)

MAGLE

do sprzedania, w dobrym stanie, przy ulicy Solnej Nr 814. Wiadomość na miejscu. (1—2) —3078—(7255)

MAGLE

do sprzedania każdego czasu z powodu słabości, w korzystnem miejscu, ulica Twarda Nr 1103, pierwsze od ulicy Królewskiej po prawej stronie. Wiadomość w miejscu. (1—1) —3056—(7224)

W Składzie Fortepjanów

i **PIANIN** Zagranicznych i Warszawskich, L. Fraenkel, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego, pod Nr 599 A. B., jest do sprzedania FORTEPIAN Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie nowy, z jednej z pierwszych fabryk tutejszych, o 7miu oktawach, z całym metalowym Blatem i 4ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z pełnym, śpiewnym i równym tonem, za bardzo przystępną cenę, oraz FORTEPIAN Mahoniowy prawie o 7miu oktawach, używany, z całym metalowym Blatem i Szprejcami, nowego fasonu, krótki, z silnym i śpiewnym tonem, w jak najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę, Rs. 165.
(3—3) —2929—(2341)

SKŁAD GŁÓWNY
Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy
W WARSZAWIE.

Istniejący od roku 1862 przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr. Łubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066 K, posiada nagromadzony zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do rozmaitych drobnych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, mieszcząc przy tem w sobie różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (361—15,096)

FORTEPJAN o 6ciu oktawach za Rs. 30 **SKRZYPCE** za Rs. 7, i **DRZWI** pokojowe duże składane, z okuciem francuzkiem, zupełnie w dobrym stanie, za Rs. 6, są do sprzedania. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 68, na 1m piętrze, mieszkania Nr 11. (1—1) —3053—(7138).

Fortepjan mahoniowy

o 7miu oktawach, z całą Platą metalową, z czterema Szprejcami, nowego fasonu, jest do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Ciasnej, obok Fabryki Ewansa, w domu W. Kaczeńskiego Nr 1791/2, w prawej oficynie na 1m piętrze, wchód od Ogrodu, mieszkania Nr 21. (1—1) —3036—(7113)

Są do sprzedania

Dwa nowe Magle,

bardzo lekko urządzone, jeden Berliński, a drugi Wiedeński, przy ulicy Jerozolimskiej, w miejscu już oddawna znanym. Wiadomość w Składzie Trumien przy ulicy Złotej pod Nr 1521. (1—3) —3059—(7170)

MAGLE ANGIELSKIE,

w korzystnem miejscu, w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta, w prost Długiej Nr 248/9.
(2—3) —2968—(6990)

Folwark Tarnowska Wola,

w Gubernii Petrokowskiej, w Powiecie Rawskim, w odległości Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej stacji: Rokiciny, Koluszki i Rogów o wiorst 13; od Rawy o wiorst 21. Tomaszowa 14, i od Ujazda wiorst 6: Po odtrąceniu gruntów włościańskich, ma rozległości w ośmiu polach ornych 165 dziesiatin (włók miary nowopolskiej 11), z dobremi budynkami, murowanym dworem i ogrodem, są do sprzedania.—Wiadomość na miejscu. (3—3) —2853—(6677)

KOLONJA

do sprzedania z gruntem ornym, łąką, zabudowaniami, zasiewami, inwentarzem i z całą krestencją, o kilka wiorst od Warszawy.—Bliższa wiadomość w Sklepie Oleju P. Słojowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Dzwonnicą Kościoła Śtej Anny, M. N. P. (3—3) —2892—(6774)

Z Prowincji Osoba, w średnim wieku, przybyła pod Nr 1536 przy ulicy Chmielnej, u Rządcy tegoż domu, życzy sobie przyjąć zarząd

Gospodyni,

dobrze z tem obznajmiona, oraz przy nietraceniu czasu może wolne chwile zajmować się w tymże obowiązku szyciem Bielizny lub Krawieczczyzny. (2—2) —2950—(6945)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w domu Pana Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)



W dniu 15tym Maja, z domu przy ulicy Chmielnej, róg Brackiej, Nr 1565A, wybiegł **PIESEK** z rasy Charcików Angielskich, koloru jasno migdałowego, z włosem pod szyjką wytartym. Uprasza się o danie wiadomości, lub odprowadzenie takowego do Stróża domu, za nagrodą.
(2—2) —2955—(69[illegible])

W DOMACH BANKIERA
Stanisława Lessera,

są do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

przy ulicy Instytutowej w Aleach Nr 1726l:

LOKAL frontowy z 5u albo 6u Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią i wszelkiemi Wygodami gospodarskiemi.

LOKAL w oficynie, 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i t. d.

Lokale te są opatrzone w wodę wiślaną i gaz.

przy ulicy Miodowej Nr 490/1;

SKLEP z Pokojem, gdzie obecnie Skład Kapeluszy P. Nathusius.

LOKAL frontowy z Balkonem, składający się z 13u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wszelkiemi Wygodami gospodarskiemi.

LOKAL frontowy z 5u Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i t. d.

LOKAL w oficynie z 3ch Pokoi, Przedpokoju Kuchni i t. d.

SPICHRZ piętrowy z Windą, na Skład Towarów, gdzie obecnie Skład Mebli.

PODDASZNY Pokoik i **SUTERENA**.

FAETON Fabryki Brühla w dobrym stanie, dla braku miejsca do sprzedania za Rs. 250.

Wiadomość na miejscu u Rządców domów.
(3—3) —2879—(6761)

Za rs. 20 na cały sezon letni.

Jest do wynajęcia **mieszkanie letnie** złożone z obszernego pokoju i kuchni, 4 wiorsty od Skierniewic, gdzie jest codzienna komunikacja z miastem, oraz trzy razy dziennie pociągi przychodzą z Warszawy, a zatem wszelka dogodność pod względem komunikacji, przytem ogród piękny spacerowy, owocowy i warzywny, gdzie w każdej porze wszystkiego dostać można.—Adres: Tabulska, przez Skierniewice do Makowa, właścicielka pomienionej wsi.
(2—3) —3030—(7092)

LOKALE NA PARTERZE, w środku miasta, zalecające się cichością, świeżem powietrzem i dogodnością kommunikacyjną.

Jeden o dwóch wchodach, złożony z 3-ch Pokoi, z kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, za rs: 200 rocznie.

Drugi o trzech wchodach, złożony z pięciu Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią obszerną, Śpiżarnią, Werendą oszkloną, Drwalnią, Piwnicą i Ogrodem owocowo-kwiatowym, za rs: 500 rocznie,

Do jednego z lokali może być dodana Stajnia na 4 konie z Wozownią obszerną, za rs. 120 rocznie. Woda dobra na miejscu, targ blizko.

Wiadomość bliższa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 366, (obok Zjazdu), na 2 iem piętrze wprost schodów. (3—3) —2856—(6684)

Do najęcia od Śgo Michała Jeden

S K L E P

narożny, z Mieszkaniem na Szynk Wódki i Piwa, od 24ch lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Bagno, w domu Ferdynanda Cara Nr 1244b i 1412. Wiadomość u Gospodarza. Stróż wskaże.
(2—3) —2981—(7010)

W domu pod Nr 586*a*, przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego, jest do wynajęcia od Śgo Jana, **LOKAL** na 2m piętrze, składający się z 7miu Pokoi i Kuchni angielskiej, wraz z piwnicą, drwalnią i górą wspólną, stajnią i wozownią, jeśli będzie życzeniem. Wiadomość u właściciela domu.
(2—3) —3013—(5605)

Mieszkania Letnie

w blizkości pierwszej stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków, są do najęcia. Wiadomość u Rządcy domu Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście.— Tamże od ulicy Czystej jest **SKLEP** do wynajęcia od 1go Lipca r. b, lub wcześniej. (2—3) —2953—(6960)

Są do wynajęcia w domu pod Nr 2765b,

L O K A L E,

a mianowicie: 5 Pokoi, na dole z Portykiem na kwiaty, z Ogródkiem, Stajnią i Wozownią, tudzież Dwa Lokale po Dwa Pokoje, z Kuchniami. Pierwszy Lokal może być wynajęty każdego czasu; dwa drugie od Śgo Jana. Bliższą wiadomość powziąść można u Stróża domu Jana.
(1—1) —3062—(7171)

MIESZKANIE,

złożone z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, schowania etc., z dwoma balkonami, na 1-em piętrze, i takież mieszkanie na 2-em piętrze, jest do najęcia od Śgo Jana r. b. w domu Nr 2979 lit. C, przy ulicy Smolnej i Alei Jerozolimskiej, blizko Nowego Światu. (1—3) —3065—(7184)

Pokoik przy familji

jest do wynajęcia każdego czasu dla Osoby płci żeńskiej lubiącej spokojność i świeże powietrze. Ulica Leszno Nr 674, mieszkania Nr 9. (1—1) —2063—(7159)

Do najęcia od 1-go Lipca, za cenę rs: 600, na 1-em piętrze

Sześć Pokoi z Przedpokojem,

z pięknym tarasem na ogród, do tego jest Kuchnia i Śpiżarnia, Drwalnia, Piwnica; na żądanie może być dodaną Stajnia i Wozownia, oraz na 2-giem piętrze, są dwa Pokoiki i w nich kuchenka, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 1055 lit: D. F.
(1—3) —3050—(5765)



Przy ulicy Ogrodowej, w domu Archikonfraternii Literackiej, Nr 873, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b za nader przystępną cenę (rs. 450) cały **APARTAMENT z ogrodem**, składający się z sześciu eleganckich pokoi na parterze, a nadto, z wielkiego i pięknego salonu z wyjściem na taras i ogród, z przedpokoju, oraz bardzo obszernych suteren, w których mieszczą się: Kuchnia, Pralnia, Śpiżarnia, Piekarnia i inne tym podobne dogodności. Do tego należą trzy oddzielne góry, Ogród kwiatowy w którym mieści sie także Oranżerja, urządzony jest z elegancją i zawiera w sobie kilkanaście drzew owocowych, wyborowego gatunku —Wiadomość na miejscu.—W tymże samym domu jest także do najęcia i **Stajnia** na pięć koni, tudzież **Wozownia** na dwa powozy.
(1—1) —3070—(6939)

W CZYSTEM POWIETRZU.

w **Pałacyku parterowym**, przy ulicy Sosnowej 1487C, w blizkości kolei Wied. i Komory Celnej, **APARTAMENT** z 6 Pokoi, 2 Przedpokoi z Kuchnią w suterenie i **Ogrodem**, z obszernemi Piwnicą i Górą, oraz dwoma wyjściami na ulicę i dziedziniec i trzeciem z balkonem na ogród. Cena roczna 600 rubli, albo odjąwszy 1 lub 2 Pokoje stosunkowo 500 i 400 rs. Przytem lub osobno za 80 rs. **Wozownia** ze smołowcową posadzką mogąca też służyć za skład i **Stajnia** na 8 koni.

Pod Nr 1487B do wynajęcia PLAC narożny, mający 3000 łokci kwadr., z mieszkaniem, oraz MIESZKANIE parterowe ze Stajnią, Wozownią i Piwnicą, dla dorożkarza, za rs. 144.
(1—3) (—2962—(7226)

SKLEP.

Przy ulicy Nowosenatorskiej, do odnajęcia każdego czasu. Rsr. 250 rocznie.—Wiadomość tamże, w Składzie Zapałek i t. d.—R Böhm, Nr 632. (2—3) —3023—(7098)

SKLEP nowo-budujący się

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, do wynajęcia od Śgo Jana r. b.—Tamże **Stara Cegła** do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. (1—3) —3073—(7228)

Dwa Pokoje

na Letnie Mieszkanie, są do najęcia przy ulicy Pięknej i Wielkiej, pod Nr 1700b, wprost Ogrodu Wgo Krupeckiego.
(3—3) —2984—(7009)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.